

<Przychodzisz Panie mimo drzwi zamkniętych >

Witamy Cię Panie Jezu. Ukrzyżowany i zmartwychwstały nasz Zbawicielu. Wierzymy w Twoją obecność pośród nas, ukryty jesteś pod postacią chleba. Wpatrujemy się w Ciebie oczyma naszej duszy, ale i Ty wpatrujesz się w nas. Patrzysz na każdego, na każdą z nas z osobna. Indywidualnie. Ty widzisz nas takimi jakimi jesteśmy, Ty znasz nas lepiej, niż my sami siebie znamy, Ty wiesz o wszystkich naszych problemach, Ty widzisz nasze słabości, niedoskonałości, błędne decyzje, ślepe zaułki, w które daliśmy się uwikłać. Nie musimy się tego przed Tobą wstydić, ukrywać, nie musimy tak jak robimy to przed ludźmi pokazywać się Tobie z lepszej strony. Bo Ty nas nie potępiasz, bo Twój wzrok sięga głębiej niż te warstwy brudu, które nas okrywają, bo Ty zawsze patrzysz na nas z miłością i współczuciem, bo Ty chcesz nas wyzwolić a nie ukarać. Bo Ty jesteś lekarzem chorych a nie tych, co się dobrze mają. Dlatego dziś Panie przyznajemy się przed Tobą do naszych słabości, i chcemy Ci je oddać. Oddajemy w Twoje ręce naszą niedolę, kruchość, nieporadność, lęklivość, wszystkie krzywdy i zranienia, których doznaliśmy, ale również wszystko to, co jest w nas grzeszne i nieprawe, wszystko to, co rani Twoją miłość. W chwili ciszy zaproś teraz Jezusa do tych wszystkich miejsc, które potrzebują Jego uzdrowienia. Nazwij je, wymień kolejno i kolejno oddawaj. Dla Niego nie ma sytuacji bez wyjścia, nie ma problemu, którego nie da się rozwiązać. On wie, jak Ci pomóc i chce to zrobić.

<Przychodzisz Panie mimo drzwi zamkniętych >

Będziemy teraz rozważać słowa Jezusa, które przekazał księdzu Dolindo, są to słowa które Jezus chce powiedzieć każdej duszy. Również Twojej.

Dlaczego zamartwiacie się i niepokoicie? Zostawcie Mi troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. Zaprawdę powiadam wam, że każdy akt prawdziwego, ślepego i całkowitego oddania się Mnie rozwiązuje trudne sytuacje. Całkowicie zdać się na Mnie nie oznacza zadreżczenia się, wzburzenia, rozpaczania, a jednocześnie kierowania do Mnie modlitwy pełnej niepokoju, abym podązał za wami. Oddanie się oznacza zamianę niepokoju na modlitwę. Oddanie się oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od udręki i poddanie się Mnie, bo tylko dzięki Mnie poczujecie się jak dziecko uspięne w objęciach matki, gdy pozwolicie, abym mógł przenieść was na drugi brzeg.

<Schowaj mnie>

Mnie oddajcie to co wami wstrząsa, co was boli bezgranicznie – te wasze wątpliwości, wasze przemyślenia, wasze niepokoje i chęć powzięcia odpowiednich kroków za wszelką cenę, aby zapobiec temu co was trapi. Czegóż nie dokonuję, gdy dusza, tak w potrzebach duchowych jak i materialnych, zwraca się do Mnie, patrzy na Mnie mówiąc: „**TY SIĘ TYM ZAJMIJ**”, a przy tym zamyka oczy i uspokaja się!

Dostajecie niewiele łask, kiedy się męczycie i dręczycie, aby je otrzymać. Otrzymujecie ich bardzo dużo, kiedy wasza modlitwa jest pełnym oddaniem się Mnie. W cierpieniu prosicie, żebym oddalił je od was, ale w taki sposób, jak wy sobie tego życzyście... Zwracacie się do Mnie, ale chcecie, bym to ja dostosował się do waszych planów. Nie bądźcie jak chorzy, którzy proszą lekarza o kurację, ale sami mu ją podpowiadają.

Nie postępujcie tak, lecz módlcie się, jak was nauczyłem w modlitwie „Ojczy nasz”: „Święć się imię Twoje” – to znaczy: bądź uwielbiony w tej mojej potrzebie; „Przyjdź Królestwo Twoje” – to znaczy: niech wszystko przyczynia się do chwały Królestwa Twojego w nas i na świecie; „Bądź wola Twoja” – to znaczy: Ty decyduj. Ja wkroczę z całą Moją wszechmocą i rozwiążę najtrudniejsze sytuacje.

<wierzę w ciebie Boże, wierzę w Twoją moc>

Czy widzisz, że nieszczęścia następują jedno po drugim, że sytuacja wciąż się pogarsza, zamiast się poprawiać? Nie przejmuj się – zamknij oczy i powiedz Mi z ufnością: „Bądź wola Twoja, **TY SIĘ TYM ZAJMIJ**”. Powiadam ci, że się zatroszczę, że interweniuję jak lekarz, a nawet uczynię cud, jeśli zajdzie taka potrzeba. Dostrzegasz, że stan chorego się pogarsza? Nie przerażaj się, ale zamknij oczy i powiedz: „**TY SIĘ TYM ZAJMIJ**”. Zapewniam cię, że się o ciebie zatroszczę.

Sprzeczne z oddaniem się Mnie jest zamartwianie się, niepokój, chęć rozmyślania o konsekwencjach zdarzenia. Przypomina to zamieszanie spowodowane przez dzieci, które domagają się, aby mama troszczyła się o ich potrzeby, a jednocześnie wszystko chcą zrobić samodzielnie, utrudniając swymi pomysłami i kaprysami jej pracę. Zamknijcie oczy i pozwólcie się ponieść nurtowi Mojej Łaski; zamknijcie oczy i pozwólcie Mi działać; zamknijcie i nie myślcie o chwili obecnej, także odwróćcie myśli od przyszłości jako od pokusy.

<Nic nie musisz mówić nic>

Oddajcie się Mnie, uwierzcie w Moją dobroć, a przysięgam wam na Moją Miłość, że kiedy z taką ufnością powiecie: „**TY SIĘ TYM ZAJMIJ**”, Ja w pełni wezmę to na siebie, pocieszę was, wyzwolę i poprowadzę. A gdy zmuszony jestem poprowadzić was drogą odmienną od tej, jaką widzielibyście dla siebie, wówczas pouczam was, noszę w Moich ramionach, bo nie istnieje skuteczniejsze lekarstwo niż interwencja Mojej Miłości. Jednak troszczę się tylko wtedy, kiedy zamkniecie oczy.

Jesteście bezsenni, wszystko chcecie oceniać, wszystkiego dociec, o wszystkim myśleć, i w ten sposób zawierzacie siłom ludzkim, albo jeszcze gorzej – ludziom, pokładając ufność w ich interwencji. A to właśnie stoi na przeszkodzie Moim słowom i Moim zamiarom.

<Ty tylko mnie poprowadź>

O! Jak bardzo pragnę tego waszego całkowitego oddania się Mnie, abym mógł was obdarować, i jakże smucę się widząc, że jesteście niespokojni! Szatan do tego właśnie zmierza: aby was podburzyć, by oddzielić was ode Mnie i od Mojego działania i rzucić na pastwę ludzkich poczynań. Przeto ufajcie tylko Mnie, spocznijcie we Mnie, oddajcie Mi się we wszystkim. Czynię cuda proporcjonalnie do waszego pełnego oddania się Mnie, a nie waszego zaufania do siebie samych. Wylewam na was skarby łask, kiedy znajdujecie się w całkowitym ubóstwie!

Jeżeli macie swoje zasoby, nawet niewielkie, lub staracie się je osiąść, pozostajecie w naturalnym obszarze, a zatem podążacie za naturalnym biegiem rzeczy, który jest często zakłócany przez szatana. Żaden człowiek rozumujący i rozważający tylko według logiki ludzkiej nie czynił cudów, nawet spośród Świętych.

Na sposób Boski działa ten, kto odda się Bogu. Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczyma duszy: „**JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ!**”. I odwróć swoją uwagę w inną stronę, bo dociekliwość twego umysłu utrudnia ci dostrzeżenie zła. Zawierzaj Mi często, nie skupiając uwagi na samym sobie. Czyń tak we wszystkich swoich potrzebach. Czyńcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, nieustanne i ciche cuda. To wam poprzysięgam na Moją miłość. Zapewniam was, że Ja się o was zatroszczę.

<Zaufałem Panu i już>

Módlcie się zawsze z tą gotowością do oddania się Mnie, a zawsze będziecie odczuwać wielki pokój ducha i osiągać znaczne korzyści, również wtedy, gdy udzielam wam łaski ofiary, zadośćuczynienia i miłości, która nakłada na was cierpienie.

Wydaje ci się to niemożliwe? A zatem zamknij oczy i powiedz całą swoją duszą: „**JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ!**”. Nie lękaj się, ja się zatroszczę. A ty błogosławić będziesz Imię Moje, nie dbając o siebie samego. Inne twoje modlitwy nie mają takiej wagi, jak ten akt pełnego ufności oddania się Mnie – zapamiętaj to sobie dobrze. Nie ma skuteczniejszej „nowenny” od tej: „**Och Jezu, oddaję się Tobie, troszcz się o mnie Ty**”.

<Pan mnie strzeże>

Panie, wylewaj swoją miłość na każdego z nas, objawiaj swoją moc, niech to błogosławieństwo będzie znakiem Twojego panowania, Twojego królestwa, Twojej chwały w naszym życiu. Uzdrawiaj nas, stwarzaj nas na nowo, uwalniaj od wszystkiego, co nas zniewala, co nas oddala od życia Twoimi darami, co uniemożliwia nam życie łaską Twojego zmartwychwstania.

<Przed tak wielkim sakramentem>

Błogosławieństwo

<Niech zabrzmie chwała>